

Rozważania: piątek po Środzie Popielcowej

Rozważanie na piątek po
Środzie Popielcowej.

Proponowane tematy to:

Pamiętać o przejściu Boga przez
nasze życie; Post jest wyrazem
wewnętrznego pragnienia;
Jezus pokazuje sens postu.

- Pamiętać o przejściu Boga przez
nasze życie;
- Post jest wyrazem
wewnętrznego pragnienia;
- Jezus pokazuje sens postu.

„WYSŁUCHAJ PANIE, zmiłuj się nade mną” (Ps 30,11). Te słowa z Antyfony na wejście rozpoczynają dzisiejszą Mszę św. Wołanie psalmisty o wysłuchanie odzwierciedla naturę człowieka, który zwraca się do Boga o pomoc. „Panie, mój –kontynuuje–, do Ciebie wołałem, a Tyś mnie uzdrowił. Panie, dobyłeś mnie z Szeolu, przywróciłeś mnie do życia spośród schodzących do grobu (...).Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem okrzyki radości” (Ps 30,3-4.6). Psalmista opisuje powszechne doświadczenie: Boga, który przychodzi nam z pomocą, gdy pokornie Go wzywamy. Ten okres Wielkiego Postu może być dobrym czasem, aby przypomnieć sobie sytuacje, w których czuliśmy tę pomoc od naszego Pana. „Jeśli poznaliśmy i uwierzyliśmy miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16), to wspomnianie tych chwil, kiedy przyszedł nam z pomocą, będzie

dawać nam siłę na obecną chwilę i na przyszłość.

Jednym z zadań Ducha Świętego, które objawia nam Jezus, jest właśnie pomaganie nam w przypominaniu sobie o łaskach Boga, wzmacnianie naszej zawodnej pamięci:

„Przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14,26). „Duch Święty jest jakby pamięcią, przebudza nas: «Pamiętaj o tym, pamiętaj o tamtym...». Podtrzymuje w nas czujność, zawsze czujni w sprawach Pana, i każe nam pamiętać także o naszym życiu: «Pomyśl o tamtej chwili, pomyśl o tym, kiedy spotkałeś Pana, pomyśl o tym, kiedy opuściłeś Pana» (...). To piękny sposób modlenia się, patrzenia na Pana: «Jestem tym samym. Dużo chodziłem, wiele błędów popełniłem, ale jestem tym samym, i Ty mnie kochasz». Pamięć o drodze życia. I w tej pamięci Duch Święty nas prowadzi”^[1]. Dwa dni temu,

nakładając na nas popiół, kapłan być może przypomniał nam o naszym początku i naszym końcu, że powstaliśmy z prochu i w niego się obrócimy. Przypomnienie sobie przejścia Boga przez nasze życie może być dobrym impulsem do nawrócenia w rozpoczynającym się Wielkim Poście.

W TRADYCJI ŻYDOWSKIEJ zwyczaj postu był przeżywany jako forma pokuty. Prorok Izajasz zwraca jednak uwagę, że post przeżywany po prostu jako zewnętrzna manifestacja, ale bez miłosierdzia, bez autentycznego pragnienia zwrócenia się ku Bogu, niewiele wnosi. Prorok mówi, że post upragniony przez Pana, owoc wewnętrznego nawrócenia, jest raczej taki: „rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo

połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków” (Iz 58, 6-7).

Prawdziwy post to ten, który prowadzi nas do większej miłości do Boga i innych, przekraczając siebie; to modlitwa za pośrednictwem zmysłów, która przynosi owoce wokół nas. „Post nie zaowocuje, jeżeli nie będzie użyźniony miłosierdziem. Posucha miłosierdzia powoduje uschnięcie postu. Czym dla ziemi jest deszcz, tym miłosierdzie dla postu”^[2].

„Post przeżywany jako doświadczenie wyrzeczenia prowadzi tych, którzy go praktykują w prostocie serca, do ponownego odkrycia daru Bożego i do zrozumienia prawdy o nas, jako stworzonych na Jego obraz i podobieństwo, i znajdujących w Nim spełnienie”^[3]. Zwyczaje wyrzeczeń, które zaleca Kościół, powinny być

przejawami postawy wewnętrznej; ta ostatnia jest w rzeczywistości najważniejsza. Św. Josemaría nauczał, że wszelkie wyrzeczenie powinno być „manifestacją, że serce nie zadawała się rzeczami stworzonymi, ale dąży do Stwórcy, i pragnie napełnić się miłością Boga”^[4]. Doświadczenie głodu poprzez post przypomina nam, że tylko Bóg jest prawdziwym pokarmem i że od Niego pochodzą wszystkie dobre rzeczy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, modlimy się w Modlitwie Pańskiej. Post zewnętrzny powinien być wyrazem naszego wewnętrznego pragnienia nasycenia się Bogiem, nawrócenia z powrotem do Niego.

UCZNIOWIE Jana Chrzciciela pytają Jezusa, dlaczego oni często poszczą, podobnie jak faryzeusze, a jego

uczniowie nie. Jest to pytanie aktualne, o coś, co z pewnością przyciągnęłoby uwagę Żydów. „Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9,15). Pan Jezus wykorzystuje tę okazję, aby pokazać nam znaczenie postu i pokuty: zjednoczyć nas bardziej z Bogiem. Dlatego, jeśli sam Bóg jest z nimi, ta praktyka przestaje być ważna; dobrze jest, aby Jego uczniowie byli wypełnieni Jego obecnością. Dlatego dodaje: gdy nie będzie Go z nimi, wtedy będą pościć, wtedy będą potrzebowali tej praktyki, aby nauczyć się koncentrować swoją uwagę na Bogu.

Tak często doświadczamy oddalenia od Boga, i to jest normalne, bo dopiero zmierzamy drogą do domu naszego Ojca. Chrystus przyszedł na ziemię właśnie po to, by powołać

grzeszników. Dlatego Kościół przypomina nam o znaczeniu postu, o tej modlitwie ciała, która pomaga nam patrzeć w górę, która jest jedyną ważną rzeczą. Rozważanie naszej kondycji słabości sprawi, że powiemy wraz z psalmem, który św. Josemaría odmawiał co wieczór: „Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego! Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps 51,4-5). Możemy wiele razy w ciągu dnia prosić św. Maryję o modlitwę za nas grzeszników, zwłaszcza w tym sprzyjającym czasie nawrócenia, który przygotował dla nas Kościół.

.....

[1] Franciszek, *Homilia*, 11-V-2020.

[2] Św. Piotr Chryzolog, *Kazanie 43*.

[3] Franciszek, *Orędzie*, 11-XI-2020.

^[4] Św. Josemaría, *Rozmowy*, 110.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-po-srodzie-popielcowej/> (15-03-2026)